5 listopada – Diecezjalny Dzień Modlitw za Zmarłe Duchowieństwo W У



kościele pw. Znalezienia Krzyża Świętego w Grodnie znajduje się tablica ku pamięci ks. infułata Michała Aronowicza, ufundowana przez wdzięcznych wiernych. Grób kapłana na starym cmentarzu katolickim zawsze jest zadbany. Często modlą się przy nim ludzie, dla których wyjątkowa osobowość duszpasterza nie może zostać zapomniana, przeciwnie – wciąż inspiruje swym przykładem. 43 lata działalności duszpasterskiej ks. Michał poświęcił Grodzieńszczyźnie. Wybrał Boga i został wierny Jemu i swemu powołaniu aż do ostatniej chwili życia. Początki drogi kapłańskiej

Ks. Michał urodził się w 1907 roku we wsi Lubieszcze na Białostocczyźnie (Polska). W 1926 roku wstąpił do seminarium duchownego w Wilnie (Litwa). Jednocześnie studiował na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Stefana Batorego. Święcenia kapłańskie przyjął w 1932 roku z rąk abpa Romualda Jałbrzykowskiego. † Pierwszą placówką duszpasterską ks. Aronowicza była Kamionka koło Szczuczyna. W owych czasach liczyła około 4 tys. wiernych. Po tym, jak stan zdrowia miejscowego proboszcza parafii, ks. Mieczysława Sawickiego, znacznie się pogorszył, ks. Michał został tam wikariuszem „adiutorem”, a następnie proboszczem.

W 1939 roku zmobilizowano go do wojska jako kapelana trzeciego pułku szwoleżerów w Suwałkach. Następnie został internowany w obozie na Litwie. Do Kamionki kapłan powrócił w 1941 roku, pełnił posługę proboszcza w miejscowej parafii przez kolejne pięć lat.

Duszpasterzowanie w mieście nad Niemnem

W 1948 roku na propozycję wikariusza generalnego ks. Antoniego Kuryłłowicza ks. Michał zgodził się zostać kapelanem grodzieńskiego kościoła pw. Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny (pobrygidzki). Jednak po dwóch latach świątynia została zamknięta. Kapłan z głębokim smutkiem przeniósł Najświętszy Sakrament do kościoła pw. Znalezienia Krzyża Świętego (pobernardyńskiego), gdzie został wikariuszem.

W 1951 roku był aresztowany. Do 1953 roku znajdował się w łagrze w obwodzie

kemerowskim, po czym wrócił do Grodna. Przez rok współpracował z ks. Kuryłłowiczem, a po jego śmierci został proboszczem parafii pobernardyńskiej.

Były to dramatyczne czasy dla Kościoła katolickiego w Grodnie. Ks. Michał trwał sam po prawej stronie Niemna, był też wikariuszem generalnym całej Grodzieńszczyzny. Po drugiej stronie Niemna w kościele pw. Matki Bożej Anielskiej (franciszkańskim) pracował o. Arkadiusz Waltoś. Po jego śmierci w 1975 roku przez jakiś czas ks. Michał był jedynym kapłanem w Grodnie.

Niezłomny obrońca wiary

Kapłan doczekał się przemian i odrodzenia Kościoła na terytorium współczesnej Białorusi dopiero w 1988 roku. Wtenczas władze pozwoliły na przybycie do pracy w Grodnie ks. Tadeusza Kondrusiewicza, a także na wizytę prymasa Polski kard. Józefa Glempa.

Ks. Michał długo i ofiarnie trwał na posterunku kapłańskim. W 1979 roku Ojciec Święty Jan Paweł II mianował go honorowym prałatem papieskim, a następnie infułatem.

Zmarł 30 sierpnia 1991 roku. Uroczystości pogrzebowe, które miały miejsce 2 września w kościele pobernardyńskim, zgromadziły prawie całe duchowieństwo z Białorusi, wielu kapłanów z Polski i Litwy oraz tysiące wiernych, którzy chcieli wyrazić dla wielkiego kapłana swój szacunek i uznanie. Świadkowie wspominają, że kondukt żałobny szedł ulicami Grodna i takich tłumów na pogrzebie miasto nie widziało od czasu śmierci Elizy Orzeszkowej i o. Melchiora Fordona.